

Policjanci będą mieli
siedzibę w Przecławiu

160 km/h i roгатki,
czyli zmiany na torach

Siadło Dolne będzie
jeszcze piękniejsze



AKTUALNOŚCI

Numer 29 (4)/2017 Czerwiec
Bezpłatny miesięcznik samorządowy

GMINY KOŁBASKOWO

**ILU
NAS
JEST ?**

**Ile osób mieszka w gminie?
Która miejscowość
jest największa,
a która najmniejsza?
I jak to było przed laty?**

93 - tys. pasażerów przewiozła w 1935 r. kolej wąskotorowa biegnąca dawniej przez teren gminy Kołbaskowo

70 - lat temu nadano uroczysku polską nazwę Barnisławiec. Przed wojną była tam wieś, żyło w niej 75 osób

33 - o tyle mln zwiększył się budżet gminy w ciągu 4 lat. W 2013 wynosił ok. 44 mln zł, w tym roku blisko 77 mln zł

Zamiast wstępu

Przygotowując materiał „Ilu nas jest?” (patrz str. 7) pytałem mieszkańców, ilu osób mieszka w gminie Kołbaskowo? Padły przeróżne liczby, ale rozmawiając dłużej słyszałem od wielu osób: nasza gmina jest duża, jest bogata, proszę zobaczyć. Wymieniali różne inwestycje, które powstały w ostatnich latach... Postanowiłem to sprawdzić bardziej empirycznie. I wyszło mi, że nasza gmina jest bogatsza od... Szczecina, a jeszcze bardziej od na przykład Gdańska. Budżet gminy podzieliłem przez liczbę mieszkańców zameldowanych i wyszło mi ok. 6500 zł na osobę. W Szczecinie wyszło ok. 6100 zł, a w Gdańsku ok. 6000 zł na osobę. Sporo więcej wychodzi jednak w Warszawie, ale to stolica. To taka ciekawostka, bo faktycznie sporo się dzieje i buduje o czym informujemy w Aktualnościach. A na koniec chciałem podziękować Kacperkowi i Paulince z przedszkola w Przecławiu, którzy nam pięknie zapozowali do czerwcowej okładki Aktualności.

Wydawca: Gmina Kołbaskowo.
Drukarnia: Soft Vision. Redakcja: Jarosław Dworzynski, gazeta@kolbaskowo.pl. Kontakt: Urząd Gminy Kołbaskowo, 72-001 Kołbaskowo 106. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.



Tomcio Brygadysta, Zehra Drogowa i Babcia Jadzia – to od nich dzieci z SP w Przecławiu dowiedziały się, jak bezpiecznie przejść przez ulicę i z jakimi zagrożeniami wiąże się wejście na plac budowy. Niecodzienna lekcja bezpieczeństwa odbyła się w ramach kampanii społeczno-edukacyjnej „Bezpieczni w pobliżu budowy” prowadzonej przez firmę Skanska, która jest wykonawcą Przedszkola Publicznego w Przecławiu. – Takie lekcje są zawsze fajne, a na koniec dostaliśmy opaski odblaskowe – cieszył się jeden z uczniów.

Czerwcowe ciekawostki

21 czerwca następuje letnie przesilenie Słońca. Wtedy w Polsce dzień trwa najdłużej, a noc jest najkrótsza. W dawanej Polsce na czerwiec mówiono też ugnornik bądź zok.

Przyroda

Czerwiec to czas intensywnego rozrodu zwierząt, dlatego warto w tym okresie zachować ciszę podczas leśnych wędrówek. W lesie kwitną borówki bagienne i żurawina. Kwitną również zboża, różne kwiaty polne, chmiel i jeżyny. W hodowlach czerwieni się od truskawek.

Kalendarium

Boże Ciało

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, potocznie Boże Ciało, rzadziej zwane Święto Ciała i Krwi Pańskiej. Wypada zawsze 60 dni po Wielkanocy. Najwcześniej może przypaść 21 maja, najpóźniej 24 czerwca. W tym roku przypada 15 czerwca. W Polsce po raz pierwszy wprowadził tę uroczystość biskup Nankier w 1320 roku w diecezji krakowskiej.

Inne czerwcowe święta

2 czerwca - Dzień bez Krawata
9 czerwca - Dzień Przyjaciela
13 czerwca - Święto Dobrych Rad

15 czerwca - Dzień Dogoterapii
19 czerwca - Dzień Kota Garfielda
21 czerwca - Święto Muzyki
24 czerwca - Dzień Przytulania
25 czerwca - Światowy Dzień Smerfa
27 czerwca - Dzień Walki z Cukrzycą

Czerwcowe przysłowia

Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące.
Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje.
Pełnia czerwcową - burza gotowa.
W czerwcu się okaże, co nam Bóg da w darze.
Gdy święty Jan łąkę rosi, to chłop siano kosi.

Na końcu języka... czyli minimum poprawności. Proszę pani, proszę panią

Czerwiec – szósty miesiąc roku, zapowiada dla wielu letnią kanikulę. Zwany jest też miesiącem pszczelim, bo wylęgają się wtedy czerwie, czyli larwy pszczoły. Nazwa tego miesiąca ma też związek z owadem – czerwcem polskim. Kiedyś zbierano jego poczwartki i suszono na słońcu, uzyskując czerwony barwnik do kolorowania płótna. Zasadne jest więc kojarzenie nazwy czerwca z barwą czerwona, bo czerwienią się wtedy pierwsze owoce: cereśnie, truskawki, maliny. W tradycji rzymskiej czerwiec to Junius, miesiąc poświęcony bogini Junonie, małżonce Jowisza i opiekunce kobiet. Łacińska nazwa Junius została zapożyczona przez większość języków europejskich.

Czerwiec może oznaczać nazwisko. Wtedy w rodzaju żeńskim jest formą nieodmienną, zaś rodzaj męski tego nazwiska odmienia się jak nazwa pospolita (pana Czerwca), zaś małżeństwo lub rodzeństwo to państwo Czerwcowie (ale: czerwce jako nazwa pospolita).

Wakacje to czas luzu, mniej powściągliwych zachowań, większej swobody – również w sferze języka,

zwłaszcza mówionego potocznego. W nieformalnych rozmowach pomijane bywają często zasady i reguły językowe, by podkreślić spontaniczność rozmowy bądź indywidualizm mówiącego. Przykładem dążenia do owej „wygody” językowej bywa stosowanie zaimka tą zamiast zaimka tę w konstrukcjach z biernikiem (kogo? co?), np. Podaj mi tą książkę. W języku mówionym tą jest również często używane jak wzorcowe tę, należy jednak mówić i pisać tę książkę.

Proszę pani, proszę panią to zwroty nie zawsze w języku mówionym stosowane poprawnie. Właściwie brzmiąca forma to: Proszę pani, czy można o coś zapytać? Z kolei prawidłowa forma biernikowa brzmi następująco: Proszę panią o pomoc (o co?).

Dążenie do skrótości języka (zwłaszcza mówionego potocznego) ułatwiają przedrostki: super-, hiper-, ekstra-, mega-, euro-, bio-, eko-, itp.: hipermarket, hiperkredyt, superkonto, megahit, megagwiazda, megaprojekt, eurosierota, europoseł, biopaliwo, ekożywność...

Bogatą treść danego słowa połączoną ze skrótością uzyskuje się też stosując inne cząstki, np.: -mat (biletomat, parkomat, paczkomat), -man (narkoman, lekoman, mitoman), -teka (wideoteka, płytoteka, kinoteka), -fil (teatrofil, bibliofil, audiofil).

Istnieje też wiele wyrazów zbudowanych na wzór słowa alkoholik: pracoholik, zakupoholik, internetoholik, mlekoholik, słodyczoholik, chociaż w polszczyźnie nie ma cząstki -holik.

Potrzeba skrótości i luzu językowego tłumaczy „modę” na używanie „połówek” wyrazów: spoko, w porzo, pozdro, nara, cze, klima, ściema, siema, wtopa, spon-tan, wypas, maks (na maksa), dzięks.

Przykłady można mnożyć, nie oznacza to jednak, że należy za wszelką cenę dążyć do skrótości wypowiedzi, bo spowoduje to wielkie zubożenie języka w jego bogactwie emocjonalnym i różnorodności znaczeń.

Pod rozważę zainteresowanym.
BeFa

160 km/h i roгатki



Przejazd kolejowy w Warzymicach. - Zdarzało się, że czerwone światło paliło się przez wiele minut, a pociąg nie przejeżdżał. Zniecierpliwieni kierowcy przejeżdżali na czerwonym...

W tym roku będą przebudowane przejazdy kolejowe w Warzymicach. Do 2020 przejazd w Kołbaskowie. Co jeszcze się zmieni na torach?

To wiadomość, na którą czekałszy od dawna. Na przejazdach dochodziło do wypadków. 5 lat temu zginęło małżeństwo z Warzymic. Dwa lata temu na przejeździe pod nadjeżdżający pociąg wjechała ciężarówka. Rok temu zginął pasażer forda. O wypadkach informowały media w całej Polsce, m.in. Onet.pl, Fakt, RMF FM, Kurier Poranny i inne. Przyjechali dziennikarze TVP Szczecin, którzy w ramach programu „To jest temat” zrealizowali odcinek „Krwawe przejazdy kolejowe”. Dlaczego ten przejazd nie jest bezpieczny? – pytali wtedy dziennikarze. - Brak dobrej widoczności, spadek na jezdni, duża prędkość przejeżdżających pociągów, brak rogatki, słońce odbijające się w sygnalizacji świetlnej, które utrudnia, albo wręcz uniemożliwia dostrzeżenie czerwonego światła, a przede wszystkim bardzo częste uszkodzenia sygnalizacji – wymieniali mieszkańcy. Nam ostatnio mówili: - Zdarzało się, że czerwone światło paliło się przez wiele minut, a pociąg nie przejeżdżał. Zniecierpliwieni kierowcy przejeżdżali na czerwonym...

Będzie bezpieczniej...

To się ma zmienić dzięki inwestycji pod nazwą „Prace na liniach kolejowych nr 408 i 409 Szczecin Główny - Granica Państwa”.

- Przebudowa będzie realizowana w latach 2017 – 2020 – mówi Zbigniew Wolny z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. – Wymienione

będą tory od stacji Szczecin Główny do granicy. Od dworca Szczecin Główny do stacji Szczecin Gumieńce wymieniona będzie sieć trakcyjna, a dalej do granicy linia zostanie zelektryfikowana.

W ramach inwestycji przebudowany będzie także układ torowy oraz powstanie nowy peron na stacji Szczecin Gumieńce, będzie przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych. Zmodernizowane będą obiekty inżynieryjne - mosty i wiadukty na całym odcinku.

- Na trzech istniejących przejazdach kolejowo - drogowych - dwóch w Warzymicach i jednym w Kołbaskowie zbudowane zostaną automatyczne roгатki. A w Kołbaskowie powstanie mijanka umożliwiająca krzyżowanie pociągów w tym miejscu – dodaje Wolny.

...już w tym roku

Łączny koszt zadania to 140 mln zł. Całość finansowana będzie z budżetu państwa, jako realizacja umowy rządowej, zawartej przez Polskę z rządem Niemiec. Po modernizacji pociągi pasażerskie będą mogły kursować od stacji Szczecin Gumieńce do granicy Państwa z prędkością do 160 km/h (dziś 120 km/h).

Kiedy ruszą pierwsze prace?

- Wymiana torów i sieci trakcyjnej między Szczecinem Głównym, a Szczecinem Gumieńce rozpoczyna się w drugiej połowie czerwca i potrwa do września br. W tym roku wykonane zostaną roboty przy

modernizacji obiektów inżynieryjnych, budowie nowego peronu na stacji Szczecin Gumieńce oraz budowie automatycznych rogatki na dwóch przejazdach w Warzymicach. Te prace potrwać do grudnia 2017 roku. Na pozostałe roboty modernizacyjne jeszcze w 2017 opracowany zostanie projekt budowlany – mówi Zbigniew Wolny.

Niestety, w ramach tego zadania nie przewiduje się budowy stacji kolejowych w gminie Kołbaskowo. Istnieje szansa, że powstaną później w ramach Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej, bowiem w koncepcji Rozwoju Transportu w Szczecińskim Obszarze Metropolitalnym jest zapis o kształtowaniu ładu komunikacyjnego wokół Szczecina w oparciu o infrastrukturę szczecińskiego węzła kolejowego w powiązaniu z liniami na kierunkach do Polic i Trzebieży, Gryfina, Stargardu, Goleniowa, Pasewalku, Angermünde.

Daty

Przypomnijmy, że przez gminę Kołbaskowo przebiega pierwsza linia kolejowa na Pomorzu! W 1843 połączyła ona Berlin ze Szczecinem. W Kołbaskowie zbudowano dworzec kolejowy. Budynek zlokalizowano po północnej stronie torów (od strony Smolecina). Początkowo w konstrukcji szkieletowej, później murowanej. To był duży budynek piętrowy, z kasą biletową, poczekalnią. Był też magazyn i budynek mieszkalny dla pracowników kolei. Obiekt zniszczony po wojnie rozebrano około 1946 – 1948 roku.

Ile za wodę?

Ceny wody i ścieków bez zmian – zdecydowali jednogłośnie radni na ostatniej sesji. To znaczy, że od 1 czerwca 2017 przez rok mieszkańcy gminy Kołbaskowo będą płacić 3,70 zł/m³ wody oraz 5 zł/m³ ścieków. W sumie - 8,70 zł/m³. - To najniższa cena w regionie – zapewnia Izabela Wesołowska – Kośmider, dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie. - Na przykład w sąsiednim Szczecinie mieszkańcy zapłacą 10,27 zł (woda 4,02 zł, ścieki 6,25 zł), w gminie Dobra - 9,19 zł (woda 3,99 zł, ścieki 5,20 zł), a w gminie Goleniów - 11,03 zł (woda 3,53 zł, ścieki 7,50 zł) – dodaje. Najwięcej płacą mieszkańcy wschodniej części województwa zachodniopomorskiego, w Bornem Sulimowie, Bobolicach czy Białym Borze, gdzie łączna kwota wynosi od 21 do 30 zł. Największa stawka jest w Barwicach – 33,23 zł (woda 13,04 zł, ścieki 20,19 zł). Drogo też jest w Przelewiach – ponad 18 zł za wodę i ścieki.

Będzie chodnik

Dobra wiadomość dla mieszkańców osiedla Promyk w Warzymicach. Gmina Kołbaskowo doszła do porozumienia z miastem Szczecin. Efekt? Powstanie chodnik wzdłuż ulicy Do Rajkowa, na odcinku od osiedla Promyk do parkingu przy sklepie Netto. Porozumienie ze Szczecinem było niezbędne, bowiem jest to teren miasta (w pobliżu biegnie granica). Szczecin zobowiązał się do pełnienia roli lidera projektu. Budowę realizuje Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie. Za prace zapłaci Gmina Kołbaskowo – ok. 12 tys. zł.

Pieniądze na drogi

Dokonano zmian w budżecie gminy. Dzięki mniejszemu kosztowi budowy wodociągu z Siadła Górnego do Siadła Dolnego, 240 tys. zł przeznaczono na przebudowę drogi gminnej w Siadle Górnym oraz 205 tys. zł na drogę w Siadle Dolnym. Powiększono także o 100 tys. zł fundusz na bieżące remonty dróg wewnętrznych oraz przeznaczono w sumie 8,5 tys. zł na oświetlenie uliczne w Będargowie, Karwowie, Moczyłach, Kamieńcu i Stobnie. Przypomnijmy, budżet gminy Kołbaskowo wynosi ogółem 76,8 mln zł, z czego na inwestycje przeznaczono blisko 26 mln zł.

Tu znajdziesz pracę

Kiermasz Pracy „Szansa na lepszą przyszłość” odbędzie się 28 czerwca 2017 (od godz. 10 do 13) w MOK w Policach, przy ul. Siedleckiej 1a. - Osoby poszukujące zatrudnienia będą mieli możliwość kontaktu z pracodawcami oferującymi wolne miejsca pracy – informują organizatorzy.



Siadło dla turystów

Umocniony brzeg, pomosty, altany piknikowe – ponad 4 mln złotych zainwestuje w Siadle Dolnym gmina Kołbaskowo.

Siadło Dolne to pięknie położona wieś nad Odrą Zachodnią. Mieszka w niej ponad 300 mieszkańców. Ma ogromny potencjał turystyczny. Gmina chce go wydobyc, by stała się rajem dla turystyki i rekreacji wodnej. Co się w niej zmieni?

- Teren nad rzeką zostanie zagospodarowany. Umocniona zostanie linia brzegowa Odry. Powstaną trzy nowe pomosty z systemami trapowymi oraz elementami cumowania, altany piknikowe, ciąg pieszo-rowerowy, stacja naprawy rowerów, stojaki na rowery, nowe oświetlenie – mówi Małgorzata Schwarzwald, wójt Gminy Kołbaskowo.

Będą także 34 ławki parkowe, w tym 24 z oparciem, 10 stołów piknikowych, 2 stoły do gry w szachy lub chińczyka z kamiennymi blatami, 7 miejsc do grillowania, 2 paleniska – w części północnej i południowej, wiaty do przechowywania kajaków, tablice informacyjne, toalety. Ponadto zaplanowano przebudowę przepompowni ścieków i sieci wodociągowej.

- Liczymy, że to wodne przedsięwzięcie pozwoli nam przyciągnąć kolejnych krajowych jak i zagranicznych turystów – podkreśla Małgorzata Schwarzwald.

Inwestycja stała się głośna w regionie. Pisali o niej Kurier, Gazeta Wyborcza, informowało Radio Szczecin.

- Dobrze, że w Siadle Dolnym się inwestuje. To bardzo potrzebne dla turystyki wodnej, gdyż pływając po kanałach mało jest takich miejsc, gdzie można stanąć, zrobić zakupy

” *Położenie to jest walor Siadła i to trzeba wykorzystywać*

czy odpocząć – mówił Zbigniew Jagińkowski, prezes Związku Portów i Przystani Jachtowych dla Radia Szczecin.

- Pamiętajmy, że część gminy Kołbaskowo jest na Międzyodrzu. Mając takie zaplecze, sieć kanałów, miejsca rezerwatowe, krajobrazowe, jest tam też takie piękne jezioro Samotne, to aż prosi się o wybudowanie takiego przyczółku przystaniowego, gdzie my będziemy mogli stamtąd wyruszać w głąb tego dziewiczego obszaru – tłumaczył Piotr Owczarski, prezes stowarzyszenia Żeglarski Szczecin. - To co się będzie działo w Siadle Dolnym to jest pewien element całego systemu działań, który chce podjąć Szczeciński Obszar Metropolitalny (SOM to organizacja zmierzająca do stworzenia silnego ośrodka metropolitalnego, jego członkiem założycielem jest gmina Kołbaskowo – red.). To jest jeden z elementów, który stworzy w przyszłości system Pomerania. To już się dzieje, są przecież przystanie jachtowe czy wodne. Za tym pójdzie sieć miejsc postojowych dla kajakarzy. Całość będzie docelowo zintegrowana z tym co jest na lądzie, ścieżkami rowerowymi i pieszymi, konnymi, wieloma innymi. To dopiero da nam produkt końcowy.

Część mieszkańców Siadła Dolnego cieszy się na zmiany, część jednak ma obawy. Głównie przed zwiększeniem ruchu aut i hałasem powodowanym przez turystów.

- Nie jesteśmy przeciwni inwestycji, ale obawiamy się, że styl projektu nie współgra z otoczeniem. Zastąpienie natury betonem pozbawi naszą miejscowość sielskości. Obawy nasze budzi brak rozwiązań w zakresie dodatkowych miejsc parkingowych. A wycinka starych drzew i posadzenie nowych wydaje się bezprzedmiotowa, drzewa obecnie dają cień odpoczywającym – mówiła Anna Meyer, jedna z protestujących mieszkanki, 27 kwietnia 2017 roku podczas spotkania mieszkańców z wójtem w Siadle

Nie brakuje zwolenników inwestycji.

- Ja jestem za projektem, zawsze jakaś działalność gospodarcza tu się rozwinie. Położenie to jest walor Siadła i to trzeba wykorzystywać.

- Każda inwestycja w naszą miejscowość zwiększa wartość naszych nieruchomości. Turyści niech przyjeżdżają i zostawiają u nas swoje pieniądze – usłyszeliśmy na spotkaniu.

Inwestycja ma kosztować ok 4,2 mln zł. Gmina Kołbaskowo starała się o dofinansowanie. Udało się i 19 kwietnia w Szczecinie Olgierd Geblewicz, marszałek województwa oraz Małgorzata Schwarzwald, wójt Kołbaskowa podpisali umowę o wsparcie w wysokości pół miliona złotych. Pra-



Dolnym. Na spotkanie przyszło ok. 40 osób. Niektórzy mówili także o niepotrzebnej ścieżce rowerowej wzdłuż nabrzeża oraz, że nie przeprowadzono konsultacji społecznych.

- Koncepcja pojawiła się w 2014 roku. Działaliśmy w takim kierunku, żeby państwo na każdym etapie mogli ją ocenić. Na zebraniach była jednak garstka ludzi, może dwie - trzy osoby plus sołtys i rada sołecka – mówiła Małgorzata Schwarzwald na spotkaniu w Siadle Dolnym. - To jest teren komunalny, teren ten powinien służyć nie tylko mieszkańcom Siadła, ale całej gminy, co państwo akceptowaliście i uważaliście, że w tym kierunku trzeba pójść z tym projektem. To nie będzie nabrzeże betonowe jak w Szczecinie. Rozumiem obawy dotyczące parkowania. Rozważamy powstanie miejsc parkingowych przed wsią.

ce mają się rozpocząć 1 września tego roku. Zakończenie planowane jest w czerwcu 2018 roku.

Przypomnijmy, rejon Siadła Dolnego jest bardzo atrakcyjny dla kajakarzy. Odra Zachodnia wraz z Odrą Wschodnią tworzy Międzyodrzie, na którym został utworzony Park Krajobrazowy Dolina Dolnej Odry. To torfowiska i mokradła poprzecinane siecią kanałów i starorzeczcy z florą i fauną niespotykaną już w dolinach innych, wielkich rzek europejskich.

” *Turyści niech przyjeżdżają i zostawiają u nas swoje pieniądze*

...a tak wygląda dziś



Kończy się budowa ronda



- Rondo biskopowe w Kołbaskowie ma być gotowe w połowie czerwca.

Rondo powstaje na drodze krajowej nr 13, jadąc od strony Przechławia, przed Kołbaskowem. Prace rozpoczęły się w marcu. Dziś na budowie pracuje obecnie ok. 30 osób.

Budowa ronda 20 maja była zaawansowana w ponad 80 procentach. Wykonywane były wtedy podbudowy pod wschodnią część ronda i przepięcie sieci gazowej. Później miały być wykonywane pozostałe nawierzchnie asfaltowe i instalacja energetyczna zasilająca oświetlenie na rondzie. Nawierzchnie asfaltowe, które pod koniec kwietnia były wykonane w 40 procentach, na początku czerwca mają być wykonane w 100 procentach. A wszystkie prace mają zakończyć się w połowie czerwca.

To będzie rondo typu biskopowego, tzn. zaprojektowano dwa ronda oddalone od siebie o 68 m licząc od centrum okręgu każdego.

Nowe znaki już są ustawione



Tutaj lepiej zwolnić



Na budowie pracuje ok. 30 osób



Dojazd do Amazona



Wylot z ronda w stronę dawnego dworca



Te słupy mogą zniknąć

Blackout sprzed 9 lat był największą katastrofą energetyczną kraju – twierdzą przedstawiciele Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Wyciągnięto wnioski



Przypomnijmy, że zimą 2008 roku w znacznej części aglomeracji szczecińskiej doszło do rozległej awarii.

- Uszkodzenie i czasowe wyłączenie m.in. linii Krajnik – Glinki spowodowało poważne trudności w funkcjonowaniu regionu – mówią przedstawiciele PSE. - Dziesiątki tysięcy osób pozostawały wówczas bez prądu, wody i ogrzewania. Nie działały stacje benzynowe, banki, sklepy, a największe w regionie firmy produkcyjne musiały wstrzymać prace. Działalność szkół, przedszkoli i szpitali została ograniczona. Z uwagi na brak zasilania wystąpiły też trudności w transporcie drogowym i kolejowym, pojawiały się także problemy z łącznością.

O blackoucie informowały media w kraju i Europie. Specjalny zespół, którego zadaniem było zbadanie przyczyn i skutków rozległej awarii doszedł do wniosku – aby uniknąć w przyszłości podobnych katastrof, należy wybudować dwutorową linię 220 kV Krajnik – Glinki (obecna jest

jednotorowa) i połączyć tę linię ze stacją Pomorzany.

Drugim powodem jest rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną. Przypomnijmy sobie ile mieliśmy urządzeń elektrycznych dawniej, a ile dziś.

- Od kilku lat Polskie Sieci Elektroenergetyczne prowadzą intensywny proces modernizacji i rozbudowy systemu umożliwiającego przesyłanie energii elektrycznej do wszystkich regionów kraju – tłumaczy Marcin Laskowski, dyrektor Departamentu Inwestycji PSE. - Jednym z wielu realizowanych zamierzeń jest modernizacja linii 220 kV Krajnik – Glinki i powiązanie jej ze stacją elektroenergetyczną Pomorzany. Dzięki takiemu połączeniu możliwa będzie poprawa wyprowadzania energii elektrycznej z Elektrowni Dolna Odra i Elektrowni Pomorzany. Dwa źródła wytwarzania i sprawny system przesyłowy będą gwarancją dostaw energii elektrycznej do setek tysięcy mieszkańców aglomeracji szczecińskiej.

Linia 220 kV Krajnik – Glinki biegnie z Krajnika, koło Dolnej Odry, przez gminę Kolbaskowo, np. w pobliżu osiedli w Warzymicach, gminę Dobra do stacji Glinki na północy Szczecina. Pod koniec kwietnia władze gminy i przedstawiciele PSE spotkali się, by omówić przebieg nowych linii. Rozmawiano o 6 km odcinku do stacji Pomorzany, który ma biec wzdłuż planowanej obwodnicy Przeclawia i Warzymic. PSE chce budować odcinek na słupach, gmina częściowo w tunelu. Dlaczego?

- My nie możemy pozwolić na stawianie słupów wzdłuż planowanej obwodnicy od ronda Hakena, na odcinku ok. 1,5 km. Jedyną opcją, którą dopuszcza rada gminy jest położenie tego w kablu w ziemi. Dalej dopuszczamy postawienie słupów. Auchan, Decathlon, salony samochodowe czy ewentualnie w przyszłości Ikea nie chcą „widzieć” tych słupów. Poza tym mogłoby dojść do żądań odszkodowawczych od podmiotów istniejących z powodu utraty warto-

ści ziemi – tłumaczy Zbigniew Szczuplak, przewodniczący Rady Gminy Kolbaskowo. - Jest to problem dla PSE. Twierdzą, że może być kłopot z usunięciem ewentualnej awarii. Wyższe są też koszty, bo położenie kabla w stosunku do słupów jest nawet dziesięć razy droższe, ale to jest bezpieczeństwo energetyczne, ono musi kosztować.

Producent nie wybuduje kabli dłuższych niż 500-600 m, dlatego w gruncie byłyby dwa połączenia. PSE dopuszcza takie rozwiązanie. „Zdarzają się bardzo krótkie odcinki kablowe, przykładowo przy wprowadzaniu linii do stacji na terenach, gdzie występuje bardzo gęsta zabudowa” – czytamy w materiałach PSE dotyczących tej inwestycji.

- Nasze stanowisko przedstawiliśmy na spotkaniu. W tej chwili czekamy na odpowiedź z centrali PSE. My nie ustąpimy. I tak rada poszła na kompromis, bo pierwotnie chcieliśmy kabla na odcinku 6 km. Dziś chcemy ochronić od widoku słupów 1,5 km terenu – dodaje Zbigniew Szczuplak.

Rozmawiano także o przebudowie linii Krajnik – Glinki.

- To jest linia, która w znacznej mierze biegnie przez osiedla Warzymic, Tęczowe Ogrody. Jeżeli powstanie ta pierwsza linia ze stacji Pomorzany do obecnej linii Krajnik – Glinki, PSE przystąpi do budowy nowej linii, po nowym śladzie, biegnącej już poza naszymi terenami mieszkalnymi. Dokładny jej przebieg nie jest jeszcze znany. Nasza komisja będzie się dopiero tym zajmowała – tłumaczy Dorota Trzebińska, przewodnicząca Komisji Gospodarczej.

Na koniec stara linia zostanie zdemonstrowana. Kiedy? Budowa nowych odcinków może rozpocząć się w 2018 roku. Demontaż starych zaplanowano na 2020.

Przedszkole szybko rośnie, a boisko jest w remoncie



Nowe publiczne przedszkole powstaje w Przeclawiu. – Obecnie prace są zaawansowane w 65 procentach – mówiła w połowie maja Małgorzata Knut, koordynator BHP z firmy Skanska (na zdjęciu). – Na ukończeniu jest stan surowy obiektu. W części piwnicznej i parteru trwają prace instalacyjne i wykończeniowe. Przed nami prace związane z wykonaniem dachu, montażem słusarki zewnętrznej i elewacji. Zapewniam, że 1 września dzieci będą mogły korzystać z nowego obiektu – mówi pani Małgorzata. Inwestycję na zlecenie gminy Kolbaskowo realizuje Skanska. Kosztuje ok. 10 mln zł. Jak widać także na zdjęciu, firma Eversport rozpoczęła remont zespołu boisk przy szkole w Przeclawiu. Wymieniane są m.in. nawierzchnie boisk do piłki nożnej, ręcznej, koszykówki oraz bieżnia. Prace warte 2,6 mln zł mają zakończyć się we wrześniu.

Ilu nas jest?

Która miejscowość jest najludniejsza, a która najmniejsza?

A która „rośnie” najszybciej? **Przypominamy też o konkursie**

- Jakies 6-7 tysięcy – mówi starszy mieszkaniec Barnisławia. – Myślę, że ze 20-30 tysięcy – mężczyzna z Będargowa. – Około 18-20 tysięcy – młoda mieszkanka Przeclawia. – Jakies 35 tysięcy, a największy jest Przeclaw, potem chyba Warzymice i myślę, że Kolbaskowo – uważa 30-latek z Ostoi, który kolejność wymienił bezbłędnie. Wszyscy odpowiadali na pytanie, ile osób mieszka w gminie Kolbaskowo? – Pamiętam, że jakies ze 40-50 lat temu największy był chyba Kamieniec. A dziś? Myślę, że jest nas ok. 15 tysięcy – mówi senior z Kolbaskowa. I jest w tym dużo prawdy.

Jak jest dziś? Według najnowszych danych z początku maja 2017 roku w gminie Kolbaskowo zameldowanych było 11 774 osoby, w tym 205 czasowo. A ile osób mieszka w gminie niezameldowanych? – Trudno powiedzieć, ale to może być duża liczba. Widać to np. podczas wyborów, kiedy dopisujemy ludzi do listy, lub po zużyciu wody. To może być 10, 20, a może i 40 procent – zastanawia się urzędniczka z UG Kolbaskowo.

Z tego wynika, że dziś w gminie może mieszkać 13, 14, a nawet 17 tysięcy osób. A jak było dawniej? W grudniu 1950 roku w gminie zameldowanych było 130 osób. 10 lat później – 572 osoby. W 1970 – 1212, a w 1990 już 4347 osób. Krzywa rosła dynamicznie. 5 lat później było nas 5628, a w 2000 roku – 6935 osób. Liczbę 8353 osób zameldowanych zanotowano w roku 2005, a 10 tysięcy przekroczyliśmy w 2010 roku.

Będzie zmiana?

Jakie miejscowości są dziś najludniejsze? Kolejno: Przeclaw - 3496, Warzymice - 3319, Kolbaskowo - 605, dalej Stobno - 493, Ustowo - 391, Kurów - 385 (w tym 148 Na Klifie), Ostoja - 384,

Kamieniec - 359, Będargowo - 344, Siadło Dolne - 305, Barnisław - 300. Te wszystkie miejscowości mają dziś (maj 2017) ponad 300 zameldowanych mieszkańców. W pozostałym miejscowościach zameldowanych jest: Siadło Górne - 232, Moczyły - 173, Warnik - 171, Bobolin - 167, Rajkowo - 154, Przylep - 115, Smolecin - 109, Pargowo - 106 oraz najmniejsze Karwów - 96, Rosówek - 65, Smętowice - 4 i Kamionki - także 4 osoby zameldowane.

A jak ludne były nasze wioski przed wojną? – W Kolbaskowie w 1939 roku mieszkało 642 osoby, a więc mniej więcej tyle ile dziś. W Warzymicach 312 osób – mówi Marek Łuczak, policjant i historyk. - A na przykład Kamieniec w 1874 roku zamieszkiwało 407 osób, a w 1939 mniej, bo 342 osoby. Stobno było jeszcze większe, w 1862 roku mieszkało w nim 537 osób w 83 rodzinach, a w 1939 roku – 549 osób.

W latach 50. najludniejszymi miejscowościami w gminie były Kamieniec (19 osób zameldowanych), Kolbaskowo (18), Ustowo (16) oraz Siadło Dolne i Warzymice (po 11 osób). Po jednej osobie zameldowanej było w Pargowie i Przylepie, a żadnej osoby nie było zameldowanej w Przeclawiu. W 1960 roku największe było Kolbaskowo (60), Ustowo (58) i Warzymice (54). W Przeclawiu np. mieszkało wtedy 25 osób. W 1970 roku tylko dwie wsie przekroczyły 100 mieszkańców: Ustowo (106) i Kamieniec (104). Bliskie tej liczby było Będargowo (96) i Stobno (93). W największych dziś Przeclawiu, Warzymicach i Kolbaskowie mieszkało odpowiednio: 79, 67 i 89 osób. 1990 rok to już zupełnie inne liczby. Przeclaw – 1128, Stobno – 407, Kolbaskowo – 375. Niewiele osób mieszkało nadal w Warzymicach – ledwie 159. Pod koniec 1995 roku Przeclaw zbliżył się do 2 tys. mieszkańców, za nim nadal było Stobno (483) i Kolbaskowo (460). W 2000 roku Przeclaw

liczył 2825 osób, a w 2005 – 3301. Dopiero w tym roku Warzymice przekroczyły 1000 mieszkańców. Od tego czasu Przeclaw nadal był liderem (w 2010 – 3520, w 2015 – 3513 – mniej niż 5 lat wcześniej!), ale Warzymice mocno poszły w górę (w 2010 – 2156, w 2015 – 3127). Dziś w Przeclawiu mieszka raptem 177 osób więcej niż w Warzymicach i wkrótce możemy mieć zmianę na pozycji lidera.

Przeclaw w Szczecinie

Jako ciekawostkę dodamy, że 15 października 1939 roku Przeclaw, Warzymice, Stobno, Ustowo, Będargowo, Kurów, oba Siadła stały się częścią Szczecina! Niemcy utworzyli wówczas Grossstadt Stettin (Wielki Szczecin – niem.), który zamieszkiwało w 1942 roku 395 937 osób, mniej więcej tyle co dziś (Niemcy planowali, że w latach 70. XX wieku Szczecin będzie liczył milion mieszkańców). Szczecin stał się wtedy trzecim pod względem wielkości powierzchni miastem Rzeszy (po Berlinie i Hamburgu). W 1939 roku natomiast Kamieniec i Kolbaskowo stały się częścią powiatu gryfińskiego.

W Polsce jest wiele miejscowości mniejszych od Przeclawia i Warzymic, a mające prawa miejskie. W centralnej Polsce w mieście Kamieńsk mieszka ok 2,6 tys. osób, a 8 km dalej, w Gorzkowicach, które nie mają praw miejskich – 3,6 tys. W najmłodszym mieście w Zachodniopomorskiem, w Stepnicy mieszka ok 2,3 tys. osób. To i tak więcej, niż w Cedyni, która miastem jest od 1299 r. (1624 osób). Najmniejszym miastem w regionie jest Nowe Warpno (1241 mieszkańców). Natomiast największą wsią w naszym województwie jest Mierzyn zamieszkały przez 6,5 tys. osób. Dlaczego nie jest miastem?

- Gdybyśmy byli częścią Szczecina, na pewno nie powstałaby u nas taka ładna szkoła czy teren rekreacyjny Mierzynianka. W gminie mamy coś do powiedzenia, w Szczecinie nie mielibyśmy – mówił na łamach Gazety Wyborczej Jan Głowacki, sołtys Mierzyna.

A na koniec przypominamy o naszym konkursie. Zostań dwunastotysięcznym mieszkańcem gminy Kolbaskowo. Czekaj wysokiej klasy rower, w sam raz na nasze malownicze szlaki.



Stobno z lotu ptaka. W 1862 roku mieszkało w nim 537 osób, a w 1939 - 549, najwięcej w dziejach. A po wojnie w 1950 tylko 7 osób. 10 lat później 43, a w 1970 - 93. W 2000 - 509, a w 2010 - 542. Dziś 493.

Rodzicu, mamy fajne zajęcia

Gmina postarała się o pieniądze z Unii, dzięki temu nasze dzieci mają więcej ciekawszych zajęć pozalekcyjnych. I to za darmo.

Pracownicy gminy napisali projekt „Edukacja warta zachodu”, wzięli pod uwagę wszystkie nasze szkoły: SP Przeclaw, SP Kolbaskowo, SP Będargowo oraz Gimnazjum Publiczne w Przeclawiu. I udało się, otrzymaliśmy dofinansowanie.

Z jakich zajęć korzystają uczniowie? Jest ich bardzo dużo. To robotyka, zajęcia logopedyczne, korekcyjno-kompensacyjne, socjoterapeutyczne, przyrodniczo-ekologiczne (obejmujące przyrodę z ekologią, fizykę z astronomią, geografie), programowanie, zajęcia z przedsiębiorczości, informatyki, także matematyka oraz lekcje angielskiego i niemieckiego. Jest także doradztwo zawodowe, ale tylko w gimnazjum. Lekcje prowadzą nasi nauczyciele, jedynie zajęcia z robotyki prowadzi firma zewnętrzna Mały Inżynier.

Dzieci bardzo chętnie korzystają z wszystkich zajęć.

- Bardzo popularna jest robotyka, mimo że jest dość późno. Co to jest robotyka? Na podstawie zestawów klocków i podłączonego komputera, gdzie są instrukcje wykonania, uczniowie składają robota, takiego z klocków, później piszą do tego program. Robot połączony kablem USB



Na zdjęciu od lewej dwie Natalie oraz Zuzanna, Pola i Iga na zajęciach przyrodniczo-ekologicznych w Przeclawiu, które jak pokazują - są najlepsze

wykonuje różne polecenia, np. gra muzykę - tłumaczy Małgorzata Surdy, metody w projekcie „Edukacja warta zachodu” w SP w Przeclawiu.

Program rozpoczął się w lutym. - Obecnie trwają zajęcia edukacyjne w szkołach i grupy w tym semestrze są już kompletne - mówi Stefania Szyszłowska, współautorka wniosku o dofinansowanie, podinspektor ds. pozyskiwania środków unijnych i promocji gminy.

Ale w wakacje przewidziane są półkolonie „Laboratorium ekspery-

mentów” w każdej ze szkół podstawowych. - Zachęcam, by się nimi zainteresować - mówi pani Stefania. - A we wrześniu zapraszamy rodziców do zapisywania dzieci na kolejną edycję lekcji edukacyjnych. Zajęcia będą trwały do czerwca 2018 roku.

Dodajmy, w ramach projektu w czerwcu organizowane będą wycieczki dla uczniów. Były także szkolenia dla naszych nauczycieli.

Przypomnijmy, 29 grudnia 2016 roku Gmina Kolbaskowo podpisała

umowę z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Szczecinie na realizację projektu pn. „Edukacja warta zachodu”.

- Projekt uzyskał unijne dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020. Wartość projektu to niemalże 1 mln zł, a dofinansowanie to aż 95 % - mówi Magdalena Leśniak, współautorka wniosku o dofinansowanie, inspektor ds. pozyskiwania środków unijnych i promocji gminy.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Pomorze Zachodnie



Gmina Kolbaskowo

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Biało-czerwona lekcja była inna niż zwykle



Takie piękne zdjęcie otrzymaliśmy od zespołu redakcyjnego gazetki szkolnej „Byle do dzwonka!”, działającej w Zespole Placówek Oświatowych w Kolbaskowie. - Majowe święta obchodziliśmy w naszej szkole inaczej niż zwykle. Święto Pracy, Dzień Flagi oraz rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja - z tych okazji każda z klas przygotowała gazetkę tematyczną lub plakat, które pięknie

prezentowały się na szkolnych korytarzach, przypominając nam o ważnych wydarzeniach z historii Polski. A na trzeciej godzinie lekcyjnej wyruszyliśmy ścieżką rowerową w kierunku Rosówka w biało-czerwonym marszu zakończonym wspólnym zdjęciem w barwach narodowych - mówią pomysłodawczyni i organizatorki Małgorzata Kawińska i Małgorzata Rybicka.

Policja w Przecławiu

- Siedziba policji w gminie Kołbaskowo zostanie utworzona – zapewnia asp. sztab. **Iwona Grefenheim, rzeczniczka polickiego komendanta.**

Uzyskana została zgoda komendanta na utworzenie posterunku w gminie Kołbaskowo. - Stróżę prawa będą mieli siedzibę najprawdopodobniej w Przecławiu – mówi wójt Małgorzata Schwarz.

- Mając na względzie oczekiwania mieszkańców gminy wyrażone w pisemnym wystąpieniu pani wójt Małgorzaty Schwarz oraz uwagi zgłaszane bezpośrednio przez mieszkańców w trakcie debaty i spotkań z przedstawicielami policji, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom Komendant Powiatowy Policji w Policach mł. insp. Mariusz Bajor zaaprobował propozycję dotyczącą utworzenia siedziby policji w gminie – mówi asp. sztab. Iwona Grefenheim, rzeczniczka KPP w Policach.

Co do formy tej obecności, tj. Punkt Przyjęć Interessantów czy też Posterunek Policji, decyzje jeszcze nie zostały podjęte.

W gminie Kołbaskowo do 1999 roku działał Komisariat Policji w Kołbaskowie. - Dziś najbliższy komisariat jest w Mierzynie, ale niezwłocznie reagujemy na każde wezwanie wymagające interwencji, i czas dojazdu patrolu dzięki właściwie planowanej służbie nie odbiega od czasu dojazdu do innych części powiatu – zapewnia policjantka. - W gminie od początku tego roku do chwili obecnej odnotowano 54 przestępstwa z czego 28 przestępstw w pod-



Dziś najbliższy komisariat jest w Mierzynie. - Ale niezwłocznie reagujemy na każde wezwanie wymagające interwencji - mówią policjanci.

stawowych kategoriach, tj. kradzieże, kradzieże z włamaniem, uszkodzenie mienia, uszkodzenie ciała oraz pobicia i rozboje. Ogólna wykrywalność utrzymuje się na wysokim poziomie, nie odbiegającym od innych gmin terenu powiatu polickiego – dodaje asp. sztab. Iwona Grefenheim.

Jednym z elementów obrazujących stan poczucia bezpieczeństwa przez mieszkańców jest aplikacja - Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa pod adresem www.policja.pl.

- Zachęcam mieszkańców do odwiedzenia strony. W czasie udostępnienia Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa na terenie gminy Kołbaskowo odnotowano 169 zgłoszeń. Najczęściej było to: przekroczenie prędkości (17 zgłoszeń), nieprawidłowe parkowanie pojazdów (64 zgłoszenia), spożywanie alkoholu w miejscach publicznych (58 zgłoszeń), z czego, w wyniku podjętych działań przez policję potwierdzono 22 zgłoszenia – mówi policjantka.

Jeśli ktoś ma jakiś problem może go zgłosić dzielnicowemu. - Poradzi jak żyć bezpiecznie i unikać zagrożeń, jest osobą pierwszego kontaktu z obywatelem, wykazuje inicjatywę w pracy na rzecz poczucia bezpieczeństwa mieszkańców – mówi asp. sztab. Iwona Grefenheim.

□ St. sierż. Łukasz Czapczyk (tel. 91 82 17 343, kom. 511 860 970, e-mail: dzielnicowy.mierzyn11@sc.policja.gov.pl) – ma pod opieką Rejon 11: Kamieniec, Kamionki, Kurowo, Moczyły, Ostoja, Pargowo, Przecław, Rajkowo, Siadło Dolne, Siadło Górne, Ustowo.

□ St. sierż. Marcin Binkowski (tel. 91 82 17 343, kom. 511 860 967, e-mail: dzielnicowy.mierzyn12@sc.policja.gov.pl) służy w Rejonie 12: Barnisław, Będargowo, Bobolin, Karwowo, Kołbaskowo, Przylep, Rosówek, Smetowice, Smoleńcin, Stobno, Stobno Małe, Warzymice, Warnik.

Ciekawostki z regionu

w Radiu Szczecin. Chodzi o dokument potwierdzający współfinansowanie inwestycji ze środków unijnych. 85 procent wartości inwestycji tunelu ma pokryć Unia. Budowa będzie kosztowała ponad 900 mln zł. Przeprawa między wyspami Uznam i Wolin ma mieć ponad 1,5 km długości. Prace rozpoczną się najwcześniej w 2019 roku.

Hotel na starówce

Orbis zbuduje hotel przy ul. Pannieńskiej, w miejscu dawnej Arkony – informuje Gazeta Wyborcza. - Potwierdzamy zamiar wybudowania hotelu i budynku mieszkalnego. Jesteśmy na etapie ustaleń z miastem i konserwato-

rem zabytków. Wizualizacje obiektów opublikujemy po zakończeniu prac przygotowawczych – mówiła Katarzyna Groniek, rzeczniczka Orbisu. Wybudowany na początku lat 70. hotel Arkona istniał 38 lat. Jego rozbiórka rozpoczęła się w listopadzie 2008 r.

Jagiellońska w przebudowie

Zmieni się odcinek ul. Jagiellońskiej w Szczecinie od pl. Zamenhofa do skrzyżowania z al. Wojska Polskiego – informuje Kurier. Prace potrwają do października tego roku. Z ulicy zniknie asfalt, obowiązywać tam ma strefa ruchu „30”, a pieszy będą mogli przekraczać jezdnię w dowolnym miejscu.

Krok w stronę budowy obwodnicy Szczecina

Wszystkie dokumenty, niezbędne do zaprojektowania trasy już są. Ale, aby obwodnica powstała, potrzeba jeszcze tylko jednego, ale najważniejszego – pieniędzy.

Decyzję środowiskową dla budowy obwodnicy Szczecina wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie.

- Mamy zielone światło. To inwestycja ważna dla obszaru metropolitalnego i całego regionu. Zrobiliśmy to razem z samorządami, które wiedzą jaki potencjał rozwojowy może uruchomić ta trasa – mówił Olgierd Geblewicz, marszałek województwa.

- Wydana decyzja, z chwilą gdy stanie się ostateczna, zostanie przeniesiona na przyszłego inwestora, Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, co umożliwi rozpoczęcie działań związanych z procesem inwestycyjnym - poinformował Marek Mucha z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego.

To zakończenie procedur urzędowych. Aby droga powstała, potrzebne są jeszcze pieniądze. A koszt (przez tunel pod Odrą) jest bardzo duży – ok. 4 mld zł.

Przypomnijmy, że 13 października 2015 r. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie zaliczające Zachodnie Drogowe Obejście Miasta Szczecina do sieci autostrad i dróg ekspresowych. Planowana dwupasmowa droga ma mieć ok. 51 km. Rozpocznie się od autostrady A6 w Kołbaskowie, bieć ma na zachód od Przecławia, Będargowa (planowany jest węzeł) i Stobna oraz dalej w rejonie Dobrej, Tanowa, Polic, tunelem pod Odrą, do węzła drogowego w Goleniowie (skrzyżowanie dróg ekspresowych S3 i S6).

Pszczółki giną na potęgę

Pszczelarze biją na alarm - w kraju masowo umierają pszczoły – informuje Głos Szczeciński. W niektórych pasiekach zginęło już 2/3 pszczełich rodzin. Co jest przyczyną? Spora grupa pszczelarzy obwinia chemię stosowaną przy uprawach roślin. Inni zwracają uwagę na roztocze powodującą chorobę pszczoł - warroze. Owady te umierają również z powodu gwałtownych wahań temperatury i nienaturalnie zimnej wiosny.

Będzie tunel

Rząd z władzami miasta i województwa podpisał umowę na budowę tunelu w Świnoujściu – usłyszeliśmy



Na mapce widzimy bezkolizyjny węzeł w rejonie Smetowic. Kadr z filmu promocyjnego dyrekcji dróg.

W życiu grałam wiele przełomowych ról

Krystyna Weretyńska zaczynała pracę w szkole tak dawno, że jej pierwsi wychowankowie dochodzą już sześćdziesiątki. A to najwyższy czas na wspomnienia.

Swoją pierwszą rolę odegrałam w lany poniedziałek na wiejskim weselu. Rodziłam się przy dźwiękach grajków, obżarstwa i rozpusty weselnej z przebłytkiem, że inni ludzie są źródłem szczęścia. Skrzydła dorastania rozwinęłam w ukochanej szkole na Głębokim w Szczecinie. Tam mi mawiano: „Bierze się w życiu to co trudne, a jak nie możesz temu podolać, to się ucz! Tylko to co trudne robi z ludzi prawdziwych ludzi”. Brałam więc najtrudniejsze role w zespole prowadzonym przez aktorkę panią Konopacką. Byłam więźniem obozu, pielęgniarką, blaznem, robotnikiem, przepupką i babą zielarką.

Nie płaczemy, że minęło

Te podstawy aktorstwa przydały mi się w Liceum Pedagogicznym. Trzeba było stale udawać. Nie cieszyła mnie tam ani czapka uczniowska, ani skrzypce, na których musiałam grać i nosić się z tym pudłem, ani przymusowa tarcza do dziewiętnastego roku życia. A że z matematyką nie poruszałam się na tej samej orbicie, to musiałam zaliczyć poprawkę na maturze. „Ja cię przepuszczę, ale jak będziesz uczyła tego przedmiotu w siódmej i ósmej, to mi się przyśnisz!” – to słowa ukochanego profesora Żmijewskiego. Z tej najlepszej szkoły wychodzili nauczyciele nie tylko z umiejętnościami pedagogicznymi i wiedzą, ale także z prawem jazdy, kartą pływacką, grą na instrumencie i uprawnieniami sędziowskimi piłki ręcznej, a co ważne, z najtrwalszą przyjaźnią. Dzisiaj, spotykając się nie płaczemy, że minęło. Cieszymy się, że było.

Moim czasowym przystankiem z „nakazu pracy” była ostoja sielskości – Drogoradz (wieś w sercu Puszczy Wkrzańskiej, ok. 2 km na południowy zachód od Trzebieży – red.), który odwiedzam co roku. To nic, że tam były klasy łączone,

” *Bierze się w życiu to co trudne, a jak nie możesz temu podolać, to się ucz! Tylko to co trudne robi z ludzi prawdziwych ludzi*



Na hoisku w Siadle Dolnym

podłogi pyłochłonnowane, że dymiące piece kaflowe... Kierowniczką, pani Aleksandra Bogdańska pchnęła mnie tam do rozwoju wszystkich talentów i pokazała różne możliwości, pragnąc nie tylko mojego dobra, ale przede wszystkim dobra dzieci. Zapamiętałam jej mądrą wskazówkę: „Daj światu, co masz najlepszego, a dostaniesz od świata po głowie. Daj światu, co masz najlepszego... mimo wszystko!” Korzystałam więc z każdej dostępnej formy kształcenia dla nauczycieli – nauczanie początkowe i język polski, by w końcu uzyskać dyplom magistra, ale w dziedzinie... historii. Dlaczego? Bo miałam w pamięci odpowiedź Adasia po (wydawało mi się) pięknej lekcji. Na pytanie, kto to był faraon? – on mi odpowiedział: – to był I sekretarz partii.

Szkoła w Siadle...

Od 1971 roku moim uwielbianym przystankiem zawodowym stała się szkoła w Siadle Dolnym. Duża w tym zasługa okolic kolbaskowskich, bo czy gdzie indziej były takie uroczne miejsca, tacy ludzie, rzeka, taaakie ryby... i mąż. Pracowałam nad sobą, by miłość i szczęście były atutami naszego gniazda w Szczecinie, ale więcej czasu spędzałam z niezwykłymi uczniami, którzy garnęli się do każdej formy mojej działalności pozalekcyjnej. Było tego niemało: Liga Obrony Kraju i sukcesy dzieci w turniejach marynistycznych, Zuchy „Szumiące Muszelki”, zespół Malwinki i Spółdzielnia Uczniowska. Dzięki tej ostatniej dostaliśmy trzykrotnie w nagrodę od GS-u, darmowy autokar. Uczniowie po raz pierwszy mogli zobaczyć nasze morze, poznać szlak piastowski i szlak LWP. Mieliśmy niezwykle kontakty ze Strażą Graniczną, która serwowała na nasze wypady pyszną grochówkę, to co że kiedyś jedna nam skisła. A kadra pedagogiczna, tylko pozazdrościć – sami najlepsi! Żal było opuszczać to miejsce...

Ileż ciekawych doznań zostało mi odebranych przez ciężką chorobę, którą jak mówiono – pokonałam śmiechem. Dane mi tu było pracować z legendami gminnej oświaty, panią Zofią Steinke, założycielką szkoły w Kolbaskowie i wspaniałą kierowniczką panią Apolonią Słowik. A ten wierszyk napisany na moją cześć przez Jureczka do dziś mi pobrzmiwa: „O Pani! Okrutna i zła, niczym matka ma...” – początek ostry, a puenta miła – „Ty wiesz co dobro i zło, by szczęście z nami parami szło”.

” *Daj światu, co masz najlepszego, a dostaniesz od świata po głowie. Daj światu, co masz najlepszego... mimo wszystko!*

... i Kolbaskowie

Ale nie wiedziałam, że najlepsze przede mną. Zostałam ponownie wywołana do tablicy, tam gdzie była świetna organizacja i wyjątkowa współpraca, życzliwość i działanie, by ochronić młodzież przed ciemnymi stronami życia. Obfitość imprez, konkursów i uroczystości, piękny marsz ku wiedzy, to oczywiście w kolbaskowskiej szkole! Tu rozwijaliśmy się wszyscy pod skrzydłami Dżentelmenów Społecznej Pasji, pana Stanisława Różyckiego i podziwianego do dzisiaj pana Zenona Wachnika. Były tu też Damy Społecznej Pasji, gdzie wiodącą rolę grała pani Lidia Oźga - zdaniem uczniów, najlepsza nauczycielka, a także harcerka, społeczna twórczyni gazetki gminnej, do której



mnie wciągnęła (na 13 lat), a potem dyrektorka Szkoły w Będargowie.

Młodzież szkoły kolbaskowskiej dodała mi nowych bodźców do życia. Bo któżby tak pięknie potrafił wystawić na szczecińskim Zamku „Króla Maciusia”, jak nie moje zuchy, któżby włączył do tradycji szkoły konkurs recytatorski i Dni Teatru, jak nie nasze najwspanialsze dzieci świata z kółka teatralnego? Towarzystwo Kultury Teatralnej w Szczecinie tworzyło nam wtedy wybitne warunki do rozwijania form teatralnych, gdzie zdobywałyśmy same laury. Nie pozostałam im dłużna, stworzyłam wierszowaną galerię aktorów „Pleciugi”.

Praca Marcinka

Pozazdrościć nam takiej młodzieży, twórczej i skorej do wszelkiego działania na terenie szkoły i poza nią. Oczywiście, nad całością panowała zagrzewająca do pracy pani Maria Palacz, późniejsza wspaniała dyrektorka szkoły w Przecławiu, gdzie byłam także zatrudniona w jej początkowej fazie. Moja klasa przez lata cementowała swoją przyjaźń z gimnazjalistami z Löeknitz. Owocem tego były wspólne wycieczki do Trójmiasta i do Krakowa z okolicami. Na zakończenie ósmych klas licealiści niemieccy wręczyli naszym dziewczętom białe róże. A wszystko to mogło istnieć dzięki przychylności władz gminnych każdego okresu. Trzeba też

wspomnieć legendy naszej oświaty: Janinę Tabisz, Wandę Kińską oraz Danutę Stróżyk, która pomimo lat nie opuszcza okazji do bycia z nami. Panie te, nasze koleżanki - zaczęły tu swoją pracę pod koniec lat pięćdziesiątych.

Dopiero dzisiaj wzrusza mnie też praca klasowa Marcinka, który przez całą godzinę skrupulatnie kreślił: „Kochana pani Krystyno, niech pani żyje nam sto lat i nas uczy”. Pozostałą część kartki wypełnił licznymi serduszkami, niektóre z nich miały diabelskie rogi.

Jestem w bajce

Obecnie jestem oczarowana Siadliczankami, zespołem artystyczno - wokalnym powstałym przed rokiem. W każdy poniedziałek znajdujemy czas dla siebie, bo nam na sobie zależy. Jak fajnie jest przy kimś usiąść i nie tylko „poplapać”, ale mieć swobodę myślenia na głos, tworzyć scenariusze występów, stać razem przy mikrofonie. „Trzeba dodać życia do swoich lat!” – a pomagają nam w tym: talent muzyczny Ewy Nowak, czujne oko Renaty Wójcik, władze gminy i nasza przyjazna świetlica w Siadle Górnym z Kingą Gajewską.

Ja to mam szczęście! Znalazłam się w gminie Kolbaskowo jako nauczycielka, harcerka, społeczna radna, potem radna, redaktorka i uwieczniono mnie także w bajce. A była to bajka opowiada-

”
*O Pani! Okrutna i zła,
niczym matka ma...
Ty wiesz co dobro i zło,
by szczęście z nami
parami szło*

na w biwakowy wieczór przez zuchy. Karolinka pociągnęła: „I wtedy smok zjadł panią Weretyńską”. A Asia dokończyła: „I wszyscy płakali za smokiem”.

Kochanowski prosił Boga w swojej fraszce o wartości zapewniające godne życie: zdrowie, szczęście, spokój sumienia, natchnienie. O bogactwa i zaszczyty nie prosił, bo to są tylko dobra ulotne, mogące w każdej chwili zniknąć, szybciej niż się pojawiły. Trwalsze jest to, co zostaje w naszym sercu i w sercu innych ludzi. Przed wielu, wielu laty pan Henryk Brzozowski w swoim limeryku usadawił mnie też w takiej roli:

*Krysia (Wójcik) Weretyńska
w Siadle Górnym ma dziś przystań
tu z braku zajęcia
z mecką robi zdjęcia
- jak bogini olimpijska*

Krystyna Weretyńska

Znak zodiaku: burzliwy i pełen sprzeczności Baran

Hobby: malowanie, ale jestem całe wieki za Zenonem Wachnikiem, Tunią Korniak, Krystyną Badochą i naszym najwybitniejszym Przemkiem Klimkiem

Ulubiona książka: mam całe półki Kraszewskiego i poezji polskiej

Ostatnio przeczytana książka: „Pracująca dziewczyna” autorki „Niani w Nowym Jorku” (N. Kraus, E. McLaughlin) o kobiecie próbującej zrobić karierę zawodową na Manhattanie

Ulubiony film: od 14. roku życia „Przeminęło z wiatrem”

Ostatnio obejrany film: lubię filmy

grozy, ale śledzę teraz serial „Wspaniałe stulecie”

Ulubiony zespół / muzyk: ABBA, Leszek Orkisz

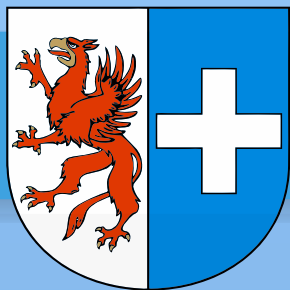
Ostatnio słuchałam: różne przeboje, do których układam słowa dla Siadliczanek

Ulubione miejsce w gminie: moje Siadło Górne, dobrze też czuję się w świetlicy w Stobnie i w Moczyłach

Jak na wczasy to: do Łeby lub Międzywodzia

Życiowe motto: „Panie! Nie skarzę się, choć nieraz strapiona chodzę, że nie ma kresu tej ciernistej drodze i spraw w bliskim cudzie, żeby się zrozumieli wszyscy ludzie”





Wójt Gminy Kolbaskowo - Małgorzata Schwarz
zaprasza na:

II GMINNY SPŁYW KAJAKOWY

czas trwania:
ok. 5h

na trasie
Mescherin - Siadło Dolne
24 czerwca



Dla mniej zaawansowanych kajakarzy przewidziano drugą, krótszą trasę po pięknym Międzyodrzu !

(czas trwania ok. 2h)

Zapisy od 1 czerwca. Więcej na www.kolbaskowo.pl oraz facebook.com/GminaKolbaskowo